

Grzegorz Tokarz

Polska i Rosja w narracji historycznej Partii Politycznej „Zmiana”

Partia „Zmiana” jest ugrupowaniem młodym, odpowiedni wniosek w sprawie wpisu do rejestru partii politycznych został złożony na początku 2015 r. Na jej czele stanął Mateusz Piskorski (doktor nauk społecznych), wiceprzewodniczącymi zostali Konrad Rękas (dziennikarz), Jarosław Augustyniak (dziennikarz, były kandydat do Sejmu z ramienia Polskiej Partii Pracy) i Nabil Al-Malazi (pełniący funkcję Przewodniczącego Arabskiego Stowarzyszenia Diaspory Syryjskiej w Polsce, pracuje w biznesie). W Radzie Krajowej znaleźli się m.in. Jerzy Tyc (szef Stowarzyszenia KURSK), Kornel Sawiński (jeden z redaktorów portalu Geopolityka.org.), Marian Curyło (poseł IV kadencji), Tomasz Rollnik (były działacz Polskiej Partii Socjalistycznej)¹.

Powstanie tego ugrupowania wywołało burzę w polskich mediach, ze względu na jej prorosyjski charakter zarzucano członkom, że tworzą agenturę rosyjską. Jej przewodniczący został w 2016 r. zatrzymany przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, oskarżony został o współpracę ze służbami specjalnymi Federacji Rosyjskiej².

Publicyści Partii „Zmiana” zauważają, że współczesne polskie elity polityczne odwołują się do koncepcji politycznych, które zakładają promowanie na wschodnich granicach Polski państw o charakterze nacjonalistycznym, które oddzielałyby Polskę od Rosji. Znaleźć można w nich elementy idei jagiellońskiej, czy pomysłów autorstwa Józefa Piłsudskiego i jego zwolenników. Dostrzec można także

¹ *Mateusz Piskorski*, <http://partia-zmiana.pl/team/mateusz-piskorski/> (27 VI 2016); *Nabil Al-Malazi*, <http://partia-zmiana.pl/team/al-malazi-nabil/> (27 VI 2016); *Jarosław Augustyniak*, <http://partia-zmiana.pl/team/augustyniak-jaroslaw/> (27 VI 2016); *Stowarzyszenie KURSK-nabór*, http://komsomol.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1943:stowarzyszenie-kursk-nabor&catid=1:latest-news&Itemid=53 (25 VI 2016); *Kornel Sawiński, Redakcja*, <http://www.geopolityka.org/redakcja-portal/redakcja-portal> (25 VI 2016); *Marian Curyło, Archiwum danych o posłach*, <http://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf/4RP/050> (25 VI 2016); *Tomasz Rollnik*, <https://polskapartiasocjalistycznawroclaw.wordpress.com/tag/tomasz-rollnik/> (27 VI 2016).

² M. Jałoszewski, W. Czuchnowski, *ABW: Partię Zmiana założyli Rosjanie*, <http://wyborcza.pl/1,75398,20132090,abw-partie-zmiana-zalozyli-rosjanie.html> (26 VI 2016).

wpływy „Kultury” paryskiej wydawanej przez Jerzego Giedroycia. Jednocześnie działacze omawianego ugrupowania zauważają, że opinie Romana Dmowskiego, piszącego o mentalności Polaków, nadal są aktualne. Wielu z nich bardziej od miłości do Polski nienawidzi Rosjan³.

Na postrzeżenie Rosjan przez Polaków wpływ mają stereotypy historyczne, jeden z działaczy Partii „Zmiana” stwierdził, że prowadził dyskusje z polskimi reprezentantami partii czy środowisk, które w sposób bardzo krytyczny odnoszą się do Rosji. Nie byli w stanie wykazać, jakie sprzeczności istnieją między interesami państwa polskiego i rosyjskiego. Ich odpowiedzi ograniczały się do odwołań o charakterze historycznym, a sprawa Katynia jest tutaj hasłem dominującym. Jednocześnie jeden z liderów omawianej partii zauważał, że biorąc pod uwagę sąsiadów wschodnich III Rzeczypospolitej, jedynie Federacja Rosyjska nie zgłasza pretensji terytorialnych wobec państwa polskiego⁴.

W okresie trwania Polski Ludowej starano się przekonać Polaków, iż największym dla nich zagrożeniem jest sąsiad zachodni, czyli Niemcy (oczywiście kapitalistyczne). Współcześni polscy politycy również prowadzą politykę historyczną, jej przejawem mogą być tematy, które pojawiają się w programach informacyjnych, wymienić tutaj należy lustrację emerytów politycznych, zmiany w IPN, podniesienie kwestii „żołnierzy wyklętych” czy odwoływanie się do teorii spiskowych. Konstatują przy tym, że mamy do czynienia z ciekawym mechanizmem, otóż gdyby takie osoby jak np. Stanisław Radkiewicz i Roman Romkowski reprezentowały „Zachód”, wtedy wznoszono by im pomniki, ich samych uważano by za bohaterów. Jednak ponieważ reprezentowali „Wschód”, dlatego są obecnie potępiani. Oznacza to – zdaniem publicystów omawianej partii – że „nie w tym rzecz co kto robi – tylko kto mu kazał”. Konsekwencja jest prosta, nie pojawia się problem, czy ktoś jest za Polską, czy też przeciwko niej. Decyduje to, czy wypełnia się polecenia Zachodu, lub nie⁵.

Zdaniem działaczy Partii „Zmiana” w XX w. w Polsce funkcjonowały trzy narracje historyczne – jagiellońska, odwołująca się do tej samej idei (przede wszystkim popularna w II Rzeczypospolitej), piastowska, przedstawiająca Polskę jako mur zatrzymujący imperialne zapędy germańskie (okres Polski Ludowej) i zwasalizowana, dominująca współcześnie. Ta ostatnia abstrahuje od narracji piastowskiej, uważa ją za instrument w ręku polityków Związku Radzieckiego – Rosji. W sensie werbalnym znaleźć można w narracji zwasalizowanej odwołania do myślenia charakterystycznego dla idei jagiellońskiej. Jednak zdaniem członków Partii „Zmiana” nie jest ona „głębiej” kontynuowana. W sposób jednoznaczny stwierdzają, że

³ Wywiad z Mateuszem Piskorskim, <http://novorossia.today/103118-2/> (27 VI 2016).

⁴ *Ibidem*.

⁵ K. Rękas, *Czy naprawdę „nowa polityka historyczna”?*, <http://chart.neon24.pl/post/130252,czy-naprawde-nowa-polityka-historyczna> (24 VI 2016).

historia najnowsza ma służyć udowodnieniu tezy o nieuchronności permanentnego starcia polsko-rosyjskiego, niemożności jakiegokolwiek współpracy z największym spośród wschodnich sąsiadów Rzeczypospolitej. (...) Przewartościowanie dotychczas obowiązującej wizji historii rozpoczęło się przy współdziałaniu Berlina, dążącego we własnym dobrze rozumianym interesie do odrzucenia narracji państwowej Polski Ludowej na rzecz opcji progermańskiej⁶.

Podkreślają przy tym, że w zmianie narracji historycznej uczestniczą także historycy i publicyści, zajmujący się tematyką historii najnowszej. W tym kontekście wymieniają niezującego już historyka Pawła Wieczorkiewicza i pisarza Piotra Zychowicza. Podejmują oni temat, jak wyglądałaby Polska, gdyby w 1939 r. II Rzeczpospolita porozumiała się z III Rzeszą, zawierając sojusz wojskowy i polityczny. Wspomnieć należy także o sztuce popularnej, m.in. filmie. Takie obrazy jak „Czas honoru” (serial opowiadający o walce żołnierzy Armii Krajowej z Niemcami, gdzie jednocześnie Rosjanie są przedstawieni w negatywnym świetle), czy „Róża” (żołnierz AK wraz z wdową po żołnierzu niemieckim starają się razem przetrwać pierwsze lata po II wojnie światowej)⁷.

Jednocześnie publicyści reprezentujący Partię „Zmiana” zauważają, że współcześni prawicowi politycy, odwołując się w swoim programie polityki zagranicznej do idei jagiellońskiej, abstrahują od tego, jaki mają do niej stosunek elity państw sąsiadujących, które w większości krytycznie na nią patrzą, obawiając się imperialnych ambicji III Rzeczypospolitej⁸.

Zwolennicy Partii „Zmiana” w sposób jednoznaczny stwierdzają, że obecna narracja historyczna jest fałszywa i abstrahująca m.in. od takich wydarzeń, jak rzeź mająca miejsce na Kresach II Rzeczypospolitej, jakiej na Polakach dopuścili się Ukraińcy. Służy ona przede wszystkim amerykańskim interesom w tej części kontynentu⁹.

Wspomnieć należy, w jaki sposób Partia „Zmiana” postrzega przeszłość Polski, czasów, kiedy znajdowała się ona w Układzie Warszawskim i Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Zdaniem przewodniczącego ugrupowania był to okres polskiej państwowości, chociaż suwerenność tego organizmu była ograniczona. Biorąc to pod uwagę, patrioci, którzy chcieli i odbudowywali ówczesny kraj powinni być szanowani. Stwierdza się, że zdrajcy Polski Ludowej muszą zostać potępieni. Zauważyć trzeba, iż takim zdrajcą, zdaniem publicystów Partii „Zmiana”, był pułkownik Ryszard Kukliński. W tym kontekście stwierdzają, że

⁶ M. Piskorski, *Tożsamość historyczna jako narzędzie konfrontacji geopolitycznej*, <http://www.geopolityka.org/komentarze/mateusz-piskorski-tozsamosc-historyczna-jako-narzedzie-konfrontacji-geopolitycznej> (25 VI 2016).

⁷ *Ibidem*.

⁸ K. Rękas, *Czy naprawdę...*

⁹ M. Piskorski, *Tożsamość historyczna...*

najnowszą historią powinni zająć się specjaliści, wykazujący się obiektywizmem, tak, żeby mogli poruszać zarówno piękne, jak i te „brzydkie” momenty historii Polaków¹⁰.

Postać pułkownika Ryszarda Kuklińskiego pojawia się częściej w tekstach autorstwa przywódców Partii „Zmiana”, także w kontekście oceny dorobku Polski Ludowej, warto przytoczyć cytat: „w miejsce obiecywanego szacunku dla dorobku przeszłości, splunięto milionom Polaków w twarz, gdy rehabilitowano zdrajcę Ryszarda Kuklińskiego, płatnego agenta obcych służb”¹¹.

Środowiska związane z Partią „Zmiana” krytycznie wypowiadają się na temat likwidacji w Polsce pomników, upamiętniających wspólną walkę Polaków i Rosjan w czasie II wojny światowej. W tym kontekście wspomnieć należy o Pomniku Braterstwa Broni w Warszawie. Został odsłonięty w 1947 r. na Pradze, twórcami byli zarówno Rosjanie, jak i Polacy. W wyniku budowy metra pomnik zdemontowano (2011 r.). Dwa lata później w stolicy, z inicjatywy tamtejszych władz, zrobiono sondaż, zapytano mieszkańców, czy pomnik powinien powrócić w dawne miejsce (lub w jego pobliżu), czy też należałoby go przenieść. Ponad 70% ankietowanych opowiedziało się za pierwszym wariantem. Podobne sondáže miały miejsce w 2012 r. (zlecony przez Urząd Miasta Warszawa) i w 2013 r. (z inicjatywy „Gazety Wyborczej”). W każdym z powyższych mieszkańcy chcieli powrotu pomnika. Jednak władze stolicy nie wzięły pod uwagę woli warszawiaków, dość wspomnieć, że w 2015 r. Rada Miasta uchyliła decyzję z 2011 r. o powrocie na miejsce tego obelisku. Publicyści Partii „Zmiana” byli sceptyczni co do tego, że w przyszłości przywróci się pierwotny stan rzeczy¹².

W obronie powyższego pomnika chciano podjąć również konkretne działania. Planowano zrobić manifestację w miejscu, gdzie kiedyś stał, jak również, aby w jej trakcie wystąpiły grupy rekonstrukcyjne, których członkowie ubrani byłiby w mundury 1 Armii Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. Jednak ostatecznie plany powyższe się nie powiodły, powodem miał być fakt, że nie udało się „znaleźć” odpowiedniej grupy rekonstrukcyjnej¹³.

Szczególnie mocno liderzy Partii „Zmiana” podkreślili swój stosunek do likwidacji pomników upamiętniających żołnierzy Armii Czerwonej walczących w Polsce w czasie II wojny światowej w *Stanowisku w sprawie polityki historycznej Instytutu Pamięci Narodowej i Prawa i Sprawiedliwości*. Znaleźć można w tym dokumencie jednoznaczne stwierdzenie, iż potępia się te działania instytucji

¹⁰ *Zmiana wystąp!* Rozmowa z dr Mateuszem Piskorskim, rozmawiał Zbigniew Lipiński, „Myśl Polska” 2015, nr 11-12.

¹¹ *List do przyjaciół z SLD*, <http://partia-zmiana.pl/2015/05/14/list-do-przyjaciol-z-sojuszu-lewicy-demokratycznej/> (26 VI 2016).

¹² *Znikające pomniki – Pomnik Braterstwa Broni w Warszawie*, <http://partia-zmiana.pl/2015/03/22/znikajace-pomniki-pomnik-braterstwa-broni-w-warszawie/> (27 VI 2016).

¹³ *W obronie pomnika*, <http://partia-zmiana.pl/events/w-obronie-pomnika/> (27 VI 2016).

i partii, które dążą do likwidacji miejsc pamięci. Bardzo interesujący jest sposób argumentacji liderów Partii „Zmiana”, otóż twierdzą oni, że próbuje się w sposób bezprawny wpływać na władze samorządowe, aby zmusić je do likwidacji omawianych pomników. Stwierdza się jednoznacznie, że na tych, którzy nie chcą poddać się naciskom zwolenników likwidacji postumentów, urzadza się publiczne nagonki. Fakt, że władze samorządowe zostały wybrane w sposób demokratyczny dla rusofobów nie ma większego znaczenia. Dlatego też członkowie Partii „Zmiana” apelują do tych pierwszych, aby byli w stanie sprzeciwić się omawianym praktykom. Jednocześnie zauważa się, że pracownicy IPN, dążąc do likwidacji miejsc pamięci, łamią prawo międzynarodowe, jak również porozumienie, które zostało zawarte z Federacją Rosyjską w lutym 1994 r. (o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji). Innym aspektem antypomnikowej polityki IPN-u jest fakt, iż osłabia ona pozycję państwa polskiego wśród innych krajów¹⁴.

Politycy Partii „Zmiana” obawiają się, że dążenia pracowników IPN do likwidacji pomników to początek działań, mających na celu deprecjację żołnierzy walczących w czasie II wojny światowej w I i II Armii Wojska Polskiego. Chce się im, po pierwsze: odebrać prawa, po drugie: zaprzeczyć ich dorobkowi, po trzecie: udział w formacjach wojska na Wschodzie uznać jako niegodne polskiego munduru. Apelują do żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, aby ci działali na rzecz utrzymania i pielęgnowania pamięci o tych, którzy zginęli wyzwalając ziemie polskie, walcząc z nazistowskimi Niemcami¹⁵.

W tym kontekście należy wspomnieć, jak traktują pomniki Armii Radzieckiej i miejsca upamiętnienia wspólnej walki żołnierzy sowieckich i polskich członkowie Partii „Zmiana”. Jest to

symboliczne upamiętnienie żołnierzy radzieckich, którzy bohatersko walczyli z niemieckim okupantem i agresorem, a ich wysiłek nie miał nic wspólnego z podziałem stref wpływów po II wojnie światowej, w ramach którego – na mocy decyzji podjętej również przez państwa zachodnie – Polska znalazła się w bloku wschodnim zdominowanym przez Związek Radziecki. Przypisywanie jakichkolwiek intencji politycznych żołnierzom frontowym stanowi manipulację IPN i PiS, dążących do zafałszowania historii najnowszej¹⁶.

Ważne znaczenie dla liderów Partii „Zmiana” ma Katyń i wydarzenia, jakie miały tam miejsce, czyli wymordowanie tysięcy Polaków przez komunistów. Zauważają, iż wspólna pamięć, polska i rosyjska, obchody, które są tam przez oba narody organizowane, sprzyjają dialogowi między stronami. Katyń bowiem łączy

¹⁴ *Stanowisko Zmiany ws. polityki historycznej IPN i PiS*, <http://partia-zmiana.pl/2016/04/07/stanowisko-zmiany-ws-polityki-historycznej-ipn-i-pis/> (25 VI 2016).

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

te dwie nacje. W tym miejscu powinna się pojawić refleksja dotycząca tragedii, jakie stały się udziałem Polaków i Rosjan¹⁷.

W kontekście obchodów rocznicy mordu w lesie katyńskim publicyści omawianego ugrupowania stwierdzają, że Polacy wraz z Rosjanami powinni w tym miejscu wspominać zbrodnie, jakie popełnił Ławrentij Beria – szef NKWD i jego podwładni nie tylko wobec Polaków, ale także Rosjan i wielu innych narodów¹⁸.

Liderzy Partii „Zmiana” pamiętają o Polakach, którzy stali się ofiarami zbrodni sowieckich sił bezpieczeństwa w Katyniu, dość wspomnieć, że w 2016 r. delegacja tego ugrupowania udała się na miejsce zbrodni, chcąc upamiętnić to wydarzenie¹⁹.

Działacze omawianego ugrupowania starają się upamiętniać wydarzenia związane z walką lewicowej partyzantki (współpracującej z Rosjanami) z Niemcami w czasie II wojny światowej. W porozumieniu ze Stowarzyszeniem Pamięci i Tradycji Armii Ludowej zorganizowano uroczystości (2015 r.), których celem było upamiętnienie bitwy partyzanckiej, jaka miała miejsce pod Rąbłowem (maj 1944 r. – walczyli w niej członkowie Armii Ludowej pod dowództwem Mieczysława Moczara i rosyjskiego oddziału partyzanckiego z przeważającymi liczebnie i technicznie oddziałami niemieckimi. Siłom polsko-radzieckim udało się wyjść z okrążenia, dość wspomnieć, że o ile strona niemiecka dysponowała ok. 2 tys. osób, to jej przeciwnicy mieli niecały tysiąc ludzi²⁰).

Publicyści Partii „Zmiana” zauważyli, że wójt gminy, gdzie odbywały się uroczystości, po pierwsze: nie zgodził się na udzielenie pomocy w przygotowywaniu obchodów, po drugie: obraził weteranów, stwierdzając, że ich dowódca był mordercą a ich bitwa miała kontrowersyjny charakter. Również Wojsko Polskie, czyli Wojewódzki Sztab Wojskowy nie zdecydował się pomóc organizatorom (co ciekawe, np. w 2012 r. w upamiętnieniu bitwy uczestniczyły władze samorządowe, wojsko i katolickie duchowieństwo). Jeden z liderów Partii „Zmiana” stwierdził, że miejsce tego starcia powinno łączyć naród polski. Przede wszystkim dlatego, że w bitwie tej brali udział żołnierze z AL, a także niewielkie oddziały Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i Rosjanie. Podkreślił przy tym, że krew Polaków, którzy walczyli o Polskę jest taka sama. Na uroczystość przyjechał z synami, Rąbłów powinien być miejscem, gdzie spotykałyby się pokolenia Polaków, przy-

¹⁷ M. Piskorski, „Refleksyjnie i bez zbędnych akcentów politycznych” – obchody w Katyniu i Smoleńsku, <http://pl.sputniknews.com/swiat/20160410/2519171/Piskorski-Katyn-Smolensk-obchody.html> (27 VI 2016).

¹⁸ Idem, *Katyn to szansa na pojednanie*, <http://mateuszpiskorski.blog.onet.pl/2016/04/12/katyn-to-szansa-na-pojednanie/> (27 VI 2016).

¹⁹ Idem, „Refleksyjnie i bez...”

²⁰ Por. K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar, „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998, s. 61-62; por. *68 rocznica bitwy pod Rąbłowem*, <http://www.wawolnica.pl/aktualnosci/55-68-rocznica-bitwy-pod-rablownem.html> (25 VI 2016).

jałoby to tworzeniu potrzebnej jedności między nimi. Podkreślić w tym kontekście również należy, że przedstawiciele Partii „Zmiana” złożyli także kwiaty na grobie Mieczysława Moczara²¹.

Ciekawe wątki pojawiają się w dokumencie *List do przyjaciół z Sojuszu Lewicy Demokratycznej*, w sposób jednoznaczny stwierdzono w nim, że zwolennicy i działacze Partii „Zmiana” nie chcą aby z życia politycznego III Rzeczypospolitej zostali usunięci żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, ale również ci, którzy działali w Służbie Bezpieczeństwa. Pod warunkiem, że zarówno jedni, jak i drudzy budowali i bronili państwo polskie²².

Ciekawym aspektem jest przeciwstawianie działalności wobec Polaków, również w kontekście narracji historycznej, państwa rosyjskiego i ukraińskiego. Jeden z przywódców Partii „Zmiana” zauważył, że marszałkowi Senatu Rzeczypospolitej Polskiej uniemożliwiono wjazd do Federacji Rosyjskiej, miała to być odpowiedź polityków tego ostatniego państwa na unijne sankcje. Traktowana przez władze polskie jako przyjaciel Ukraina w tym samym czasie nie pozwoliła przekroczyć granicy osobom, pragnącym udać się na mogiły Polaków wymordowanych przez bandy Ukraińskiej Powstańczej Armii w Hucie Pieniackiej. Zauważano przy tym, że w obecnej Polsce osoby, które piszą, według określenia członków Partii „Zmiana”, o „kłamstwie wołyńskim”, są przez wielu dziennikarzy w bezpardonowy sposób atakowane. Tutaj znowu w narracji publicystów omawianej partii pojawia się wątek związany z narracją historyczną. Otóż ataki na tych, którzy mówią głośno o mordach na Wołyniu przypominają działania, które miały miejsce w okresie stalinowskim w Polsce Ludowej. Podobnej jakości teksty pojawiały się w „Trybunie Ludu” (był to organ Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej). Podkreśla się również, że współczesna, głoszona „miłość” do Ukraińców, przypomina „miłość” w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Widać jednoznacznie, że pojęcie „kłamstwo wołyńskie” ma kojarzyć się z „kłamstwem katyńskim”, o ile udało się przewyciężyć to drugie, to nieprawda o Wołyniu nadal ma się dobrze²³.

Zauważyć należy, że akcja ABW wobec działacza Partii „Zmiana” musi wywołać pewne zaniepokojenie, biorąc pod uwagę dbałość o porządek demokratyczny III Rzeczypospolitej. Zauważyć trzeba przede wszystkim, że zarzuty o przyjmowanie pieniędzy od krajów sąsiadujących dotknęły także inne ugrupowania, wspomnieć należy tzw. pożyczkę moskiewską (Leszkowi Millerowi i Mieczysławowi Rakowskiemu zarzucono, że w imieniu PZPR w 1990 r. zaciągnęły pożyczkę od Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego – ponad 1,2 mln USD i 500 mln

²¹ K. Rękas, *Pamięci zabić się nie da!*, <http://partia-zmiana.pl/2015/05/20/pamieci-zabic-sie-nie-da/> (27 VI 2016).

²² *List do przyjaciół...*

²³ T. Omanski, *Ewolucja kłamstwa Wołyńskiego na Ukrainie i w Polsce*, <http://partia-zmiana.pl/2015/03/24/ewolucja-klamstwa-wolynskiego-na-ukrainie-i-w-polsce/> (27 VI 2016).

starych złotych), w operacji tej uczestniczyli funkcjonariusze KGB. Ostatecznie postępowanie umorzono²⁴. Paweł Piskorski – jeden z założycieli Kongresu Liberalno-Demokratycznego, napisał w swojej książce, że partia ta była finansowana przez niemiecką CDU (miało to być kilkaset tysięcy DEM)²⁵. Co ciekawe, sprawa ucichła.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy w sposób ostrożny podchodzić do oskarżeń o agenturalność, natomiast wolność wygłaszania własnych poglądów jest konstytucyjnym prawem każdego Polaka, nawet jeśli wywołują one (a może właśnie dlatego) niechęć większości.

Summary

Grzegorz Tokarz

Poland and Russia in the historical narrative of a political party „Change”

Article refers to the ratio Party activists groups „Change” to the recent history of Polish-Russian relations. In what way it is portrayed in contemporary Poland. They show their importance for historical policy pursued for in elite of the Third Republic. It shows the importance of symbols. We analyzed the documents that have been issued by this group. The author also reached the journalistic speech, as well as representatives of the scientific Party „Change”.

Grzegorz Tokarz – dr politologii, adiunkt w Zakładzie Studiów nad Bezpieczeństwem w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego

²⁴ A. Becka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji majątku byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Sopot-Warszawa 2000, s. 61-62.

²⁵ *Paweł Piskorski: KLD finansowali Niemcy z CDU, z Pawłem Piskorskim rozmawiał Mirosław Skowron*, http://www.se.pl/wiadomosci/opinie/pawel-piskorski-kld-finansowali-niemcy-z-cdu_394891.html (27 VI 2016).